I C 1814/24, Umowa kredytu walutowego zawarta przez osoby fizyczne z bankiem, ocena jej ważności oraz charakter klauzul przeliczeniowych w kontekście ochrony konsumenta. - Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu

LEX nr 4091318

Wyrok

Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 30 stycznia 2025 r.

I C 1814/24

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Choczaj.

Sentencja

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2025 r. w Sieradzu na rozprawie sprawy z powództwa A. M. i M. M. przeciwko D. B. P. S.A. z siedzibą w W. o ustalenie i zapłatę 1. oddala powództwo;

2. zasądza od powodów A. M. i M. M. na rzecz pozwanego D. B. P. S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Uzasadnienie faktyczne

A. M. i M. M. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta 22 marca 2011 r. przez nich z D. B. P. S.A. z siedzibą w W. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 101 851,34 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 maja 2024 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W 2011 r. powodowie potrzebowali pieniędzy na budowę domu. Musieli zaciągnąć kredyt, dlatego zwrócili się do pozwanego banku. Zaproponowano im kredyt w euro, który według pracowników banku był tańszy od kredytu złotówkowego. Ponadto miał być bezpieczny wobec stabilności euro. Nie prowadzili wówczas działalności gospodarczej. Nie negocjowali warunków umowy. Do wniosku o kredyt dołączyli podpisany przez nich harmonogram wypłaty kredytu w wysokości 600 000,00 zł - w 6 transzach po 100 000,00 zł każda. We wniosku o kredyt poświadczyli także, że są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie, w której nie osiągają dochodów, mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej prze nich raty w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu

walutowego na wielkość ich zobowiązania i poziomu obciążenia jego spłatą. Ponadto we wniosku kredytowym znajduje się ich oświadczenie o tym, że zostali poinformowani o ryzyku związanym z oprocentowaniem według zmiennej stopy procentowej (dowód: zeznania powódki - k. 181 - 181 verte i nagranie rozprawy z 16 stycznia 2025 r. - płyta - koperta - k. 183, minuta od 00:41:55 do 00:54:47; zeznania powoda - k. 181 verte - 182 i nagranie rozprawy z 16 stycznia 2025 r. - płyta - koperta - k. 183, minuta od 00:54:47 do 01:00:19; wniosek o kredyt wraz z załącznikami - k. 99 - 105).

Do zawarcia umowy kredytu nr (...) doszło 22 marca 2011 r. Dotyczyła ona kwoty 153 750,00 euro. Kredyt miał zostać spłacony do 4 kwietnia 2041 r. Był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu sporządzenia umowy wynosiło 4,77% w stosunku rocznym. Składała się ona z marży, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 2,4% i która po spełnieniu warunków i upływie terminów określonych w pkt II 1.5 miała zostać podwyższona o 1,2% i stopy referencyjnej w postaci EURORIBORU 3M, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 1,17%. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka do kwoty 230 625,00 euro, ustanowiona na nieruchomości położonej w M., gm. B., dla której Sąd Rejonowy w Sieradzu prowadził księgę wieczystą (...); poddanie się egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez bank na podstawie art. 96-98 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.); pełnomocnictwo do rachunku bieżącego; pełnomocnictwo do innego rachunku niż rachunek bieżący; cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Bank nie pobrał prowizji za przygotowanie kredytu. Integralną częścią umowy był Regulamin Kredytowy oraz Regulamin Produktowy (regulaminy). Powodowie poświadczyli w umowie, że go otrzymali i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte).

Wypłata kredytu miała nastąpić po złożeniu przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty w drodze przelewu na rachunek bankowy. Kredyt miał być wypłacony w złotych lub w walucie obcej. Przy czym w przypadku kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata kredytu miała być realizowana po przeliczeniu kwoty kredytu na walutę, w której realizowany był cel kredytu. W takiej sytuacji bank dokonywał przewalutowania według obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte).

W umowie strony wskazały, że kredyt miał zostać przeznaczony na wykonanie obiektu budowlanego na kredytowanej nieruchomości. Został wypłacony w sześciu transzach; pierwsza transza została wypłacona 28 marca 2011 r. w wysokości 25 906,74 euro, co stanowiło 100 000,02 zł, druga - 28 marca 2011 r. w wysokości 127 646,77 euro, co stanowiło 492 716,53 zł, została przekazana do depozytu, a następnie podzielona na pięć części. Pierwsza została wypłacona 18 maja 2011 r. w wysokości 100 000,00 zł; druga - 28 lipca 2011 r. w wysokości 100 000,00 zł; trzecia - 6 września 2011 r. w wysokości 100 000,00 zł; czwarta - 6 października 2011 r. w wysokości 100 000,00 zł, a piąta - 28 listopada 2011 r. w wysokości 92 716,53 zł. Zastosowanie miał kurs kupna euro opublikowany w tabeli kursów w dniu uruchomienia kredytu, tj. z 28 mara 2011 r. (dowód: zaświadczenie o

wypłacie kredytu - k. 52 - 52 verte; zlecenie wypłaty kredytu - k. 128 - 133 verte; potwierdzenie dyspozycji wypłaty - k. 134 - 136; umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte; wyciąg - k. 137 - 158 verte).

Spłata rat miała być dokonywana w systemie rat równych. Ich wysokość określona była w euro i w tej walucie spłacana, wyłącznie bezgotówkowo. Jeżeli rachunek bieżący, z którego mogła być pobierana rata, prowadzony był w złotych, ratę kredytu pobierać miano w złotych. Równowartość kwoty w złotych ustalana była wówczas według kursu sprzedaży waluty obcej. Kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty kredytu również w innej walucie obcej niż waluta kredytu. Wówczas kwota wpłaty zostawała najpierw przeliczona na złote według kursu kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży - według tabeli kursów, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte; historia spłat - k. 53 - 57 verte).

Spłata kredytu mogła nastąpić wcześniej. Winna być ona dokonana w złotych. Wówczas wpłacona kwota zostać miała przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty. Wcześniejsza spłata kredytu mogła być dokonana w walucie kredytu lub w innej walucie obcej. W przypadku dokonania wcześniejszej spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu - wpłacona kwota miała być przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży - według tabeli kursów, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte; historia spłat - k. 53 - 57 verte).

Bank był uprawniony do dochodzenia zapłaty wyrażonej w walucie zobowiązań w złotych, po przeliczeniu kwoty wymagalnych należności na złote - według kursu sprzedaży waluty kredytu, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów z dnia wymagalności należności lub z dnia wszczęcia procedury ich dochodzenia, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte; historia spłat - k. 53 - 57 verte).

Kredytobiorcy w każdym czasie trwania umowy mogli złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu. Bank uzależniał to jednak od pozytywnej oceny ich zdolności kredytowej oraz dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń. W aneksie do umowy strony miały ustalić wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybrana walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę następowało w dniu zmiany umowy, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów. Zmiana waluty nie stanowiła odnowienia umowy kredytu, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte).

W umowie kredytobiorcy poświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągniętym kredytem w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie, (dowód:

umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte).

O ile kredytobiorcy nie uiścili należnych prowizji, opłat i kosztów przed terminem ich wymagalności, wówczas bank uprawniony był do obciążenia odpowiednią kwotą ich rachunku bieżącego. W przypadku tych kosztów, których podstawą naliczania była kwota w walucie innej niż waluta rachunku, zastosowanie miał kurs właściwy dla danej transakcji, obowiązujący w banku w dniu ich wymagalności. Bank miał prawo żądania tych kosztów w walucie, w której były naliczone, albo w walucie kredytu. Do przeliczeń walut zastosowanie miał wówczas kurs właściwy dla danego rodzaju transakcji, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte).

Bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu bez zachowania terminów wypowiedzenia w przypadku nieuiszczenia przez kredytobiorców całości zaległych zobowiązań w terminie 7 dni od otrzymania powtórnego wezwania do zapłaty. Bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego terminu, (dowód: umowa - k. 28 - 34 i k. 106 - 112; regulaminy - k. 48 - 51 verte, k. 115 - 118 verte, k. 40 - 47 verte i k. 119 - 126 verte).

W okresie spornym powodowie wpłacił łącznie na rzecz pozwanego z tytułu rat kapitałowych, odsetkowych i odsetek karnych kwotę 101 851,34 euro, (dowód: historia spłat - k. 53 - 57 verte; wyciąg - k. 137 - 158 verte).

Powodowie są świadomi skutków unieważnienia przedmiotowej umowy. Środki uzyskane z umowy kredytu przeznaczyli na cel wskazany w umowie, (dowód: zeznania powódki - k. 181 - 181 verte i nagranie rozprawy z 16 stycznia 2025 r. - płyta - koperta - k. 183, minuta od 00:41:55 do 00:54:47; zeznania powoda - k. 181 verte - 182 i nagranie rozprawy z 16 stycznia 2025 r. - płyta - koperta - k. 183, minuta od 00:54:47 do 01:00:19).

Pismem z 23 kwietnia 2024 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz w terminie 3 dni od otrzymania wezwania kwoty 101 851,34 euro lub ich równowartości w złotych - według kursu średniego NBP z dnia zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia otrzymania wezwania do dnia zapłaty. Pismem z 23 maja 2024 r. pozwany odmówił uznania roszczeń powodów, (dowód: wezwanie wraz z potwierdzeniem odbioru - k. 58 - 59 verte; pismo pozwanego - k. 60 - 60 verte).

Powyższy stan faktyczny był w części bezsporny, bowiem ustalono go na podstawie dokumentów, które nie były negowane przez strony. Ponadto stan faktyczny oparto o zeznania powodów, którym Sąd dał wiarę w całości.

Sąd pominął przy budowaniu stanu faktycznego wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, gdyż wniosek ten dotyczy faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto jego zrealizowanie doprowadziłoby do znacznego wydłużenia postępowania.

Sąd pominął przy budowaniu stanu faktycznego zeznania świadków A. P. i K. P., którzy nie uczestniczyli w zawarciu przedmiotowej umowy, zatem nie mieli informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uzasadnienie prawne

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozważyć to, czy powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c., powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny. W ocenie Sądu, powodowie mają interesprawy w dochodzeniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy, pomimo zgłoszenia roszczenia o zapłatę, bowiem strony nawiązały długoterminowy stosunek prawny, który nie został jeszcze wykonany. Nawet, jeśliby Sąd uwzględnił żądanie zapłaty powodów, nie stanowiłoby to ostatecznego uregulowania wzajemnych roszczeń stron. Natomiast już samo stwierdzenie nieważności umowy w wyroku rozstrzyga o potencjalnej możliwości zwrotu dokonanych świadczeń oraz o braku konieczności dalszego wykonywania umowy.

Należy w dalszej kolejności rozważyć, czy przedmiotowa umowa jest nieważna.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz powyższe rozważania, należy stwierdzić, że powodowie zawarli z bankiem dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście art. 69 prawa bankowego, w jego brzmieniu aktualnym na datę podpisania spornej umowy, umowę bankowego kredytu dewizowego (w euro). Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrwaliło się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym wypadku w walucie euro, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony, chociażby z uwagi na oznaczenie kwoty kredytu, kwoty rat i kwot zabezpieczenia.

Wyżej opisana umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego określone art. 69 ust. 2 prawa bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Stanowią je: zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Te elementy zostały spełnione w przypadku przedmiotowej umowy, bowiem zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, co już było

wcześniej podkreślane, że jest to umowa kredytu walutowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w euro. Euro stanowiło walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W treści umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w euro, zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców - w miesięcznych ratach kapitałowoodsetkowych wyrażonych w euro (walucie spłaty kredytu) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie.

Przedmiotowa umowa nie może być także uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia, które przewidują przeliczenie waluty kredytu (euro) na złote polskie (przewalutowanie). Przywołane postanowienia umowy nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy pozostają nieoznaczone, a pozwany bank naruszył obowiązek informacyjny, skoro kwota kredytu została jasno określona w euro, zaś walutą spłaty kredytu także jest euro, a przeliczenia następują wtedy tylko, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wypłatę kredytu w złotych polskich na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie oraz gdy zdecydowali się, że będą dokonywać spłaty rat kredytowych w złotych polskich, bądź nie będą zasilali rachunku walutowego, z którego kredyt był spłacany. W tym zakresie decyzja powodów była całkowicie autonomiczna.

Przyznanie kredytobiorcom uprawnienia do wyboru spłaty kredytu w złotych polskich za pośrednictwem rachunku złotowego lub w innych sposób w złotych polskich, podobnie jak umożliwienie im złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. Zdaniem Sądu powodowie mylą naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy, polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14, Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską, a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (patrz też: postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 2023 r., I CSK 6621/22; wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2023 r., I CSKP 408/22).

W niniejszej sprawie ustalić należało także, czy wprowadzenie do umowy abuzywnych klauzul umownych skutkowało jej nieważnością.

Zgodnie z treścią art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W myśl art. 385^1 § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy - zgodnie z § 1 tego artykułu - nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385^1 § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z treścią art. 385^1 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385^1 k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 z późn. zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem; postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidulanie; postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powodowie działali niewątpliwie jako konsumenci. Zgodnie z treścią art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W niniejszej sprawie nie ma dowodu na to, że zawarta umowa kredytu była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą powodów. Powodowie występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu budowy domu, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu ich zakresem pojęcia konsument.

Należy dalej ustalić, czy sporne postanowienia umowy nie były z powodami indywidualnie uzgodnione.

Z treści art. 385^1 § 3 k.c. wynika, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem", (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami

indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.
W niniejszej sprawie kwestionowane przez powodów zapisy umowy są oczywistym przykładem wspominanego wzorca umownego. O ile sama umowa w zakresie pewnych postanowień umożliwiała powodom wpływanie na jej kształt i skutki (np. możliwość określenia wysokości udzielanego kredytu, terminu wypłaty i spłaty kredytu), o tyle konkretnie wskazane przez powodów przepisy nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Nie zostało bowiem udowodnione, że powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umowy. W myśl art. 385^1 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385^1 § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienia zostało indywidualnie uzgodnione z powodami. Tego obowiązku pozwany nie udźwignął, gdyż sama zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji poszczególnych klauzul.
Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule dotyczące przeliczenia zobowiązania stanowiły główne świadczenie umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (patrz wyroki: z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu tego przepisu (patrz wyroki: z 3 czerwca 2010 r., sygn. C-484/08, (...) (...) przeciwko (...), Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14, (...) przeciwko (...) SA, Legalis nr 1259783). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowa nie są więc postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), gdyż nie określają głównych świadczeń kredytobiorców, stwarzając jedynie możliwość modyfikacji tych świadczenia na etapie ich wypłaty lub wpłaty. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu. Rzeczone klauzule zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy.

Należy zatem stwierdzić, że umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, a zatem nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez powodów na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy.
W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.
Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis nr 71468).
Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385^1 § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; 30 września 2015 r., I CSK 800/14; 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego w Warszawie z: 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12; 30 czerwca 2015 r., VI ACa 1046/14 i 11 czerwca 2015 r., VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul przeliczeniowych kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że kurs euro w 2011 r. był niewiele niższy od kursu euro w 2024 r.

W przypadku dokonywania przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych, przeliczenia następują po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla euro, a umowa nie określa zasad ustalania tych kursów. Jednakże przeliczenia te miały miejsce tylko wtedy, gdy kredytobiorcy złożyli wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich oraz gdy zdecydowali się na spłatę kredytu w złotych polskich. Jednocześnie z treści powyższych postanowień umownych wynika, że kredytobiorcy mieli i mają możliwości złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu w walucie kredytu (euro) na rachunek prowadzony w tej walucie oraz dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu, a w konsekwencji uniknięcia potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych. Przywołane postanowienia umowy ustanawiały wręcz zasadę, że walutą kredytu jest euro i że walutą spłaty kredytu jest euro. Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem jedynie od woli powodów, którzy złożyli wniosek o wypłatę kredytu w złotych polskich, mając jednakże możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w euro. Ponadto powodowie spłacali kredyt w euro, nie korzystali zatem z możliwości spłaty w złotych lub innej walucie obcej niż waluta kredytu. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorców zależało, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorcy mogli uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez nich postanowienia umowy były nieuczciwe - sprzeczne z dobrymi obyczajami i aby rażąco naruszały ich interesy jako konsumentów, a w konsekwencji, by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób uznać, że wskazane klauzule umowne naruszały w sposób rażący interesy konsumentów, co z kolei miałoby uzasadniać ich eliminację z łączącego strony stosunku prawnego. Wszelkie świadczenia spełnione przez powodów znalazły podstawę prawną w zawartej przez nich umowie. Nie były zatem nienależne w żadnej części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku i oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł, jak w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.:, Dz. U. z 2023 r. poz. 1935 z późn. zm.) i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 10 800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, powiększoną o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.